

DOI: 10.31648/pl.7877

MARIA ZIELONKA

University of Gdańsk

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3160-4478>

e-mail: [m.zielonka.217@studms.ug.edu.pl](mailto:m.zielonka.217@studms.ug.edu.pl)

## **Jacek Hołub, *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2021, ss. 216**

Jacek Hołub już od ponad dwudziestu lat zajmuje się dziennikarstwem. Zaczął swoją pracę w 1994 r. jako reporter bydgoskiego Radia Vox i współpracownik „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. W „Gazecie Wyborczej” opublikował ponad trzysta tekstów. Jego prace ukazały się także m.in. w „Dużym Formacie”, „Wysokich Obcasach”, „Ale Historii” i piśmie „Newsweek Historia”. Z wykształcenia jest politologiem i PR-owcem. Celem aktywności Hołuba jest ukazywanie autentycznego oblicza polskiej współczesnej rzeczywistości. Najlepiej opisują to słowa samego autora: „Napisałem tę książkę, by pokazać, co kryje się pod spodem”. O przejmującej prawdzie ludzkich traum możemy przeczytać w jego publikacjach z ostatnich lat: *Żeby umarło przede mną. Opowieści matek niepełnosprawnych dzieci* (2018), *Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i zespołem Aspergera* (2019), *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach* (2021).

W pierwszej książce z tego cyklu, *Żeby umarło przede mną. Opowieści matek niepełnosprawnych dzieci*, przeprowadził pięć rozmów z matkami, które wychowują dzieci nieuleczalnie chore. Tytuł, który jest jednocześnie fragmentem wypowiedzi jednej z bohaterek, podpowiada, że są to poruszające i przerażająco prawdziwe historie. Autor przeprowadził trudne i szczerze rozmowy z kobietami, chcąc pokazać, co przeżywają, jakie emocje i stany towarzyszą im na co dzień. Każda z historii rozpoczyna się cytatem matki: „Czuję się tak, jakby mnie nie było. [...] Nie mam swojego życia”, „Przez ostatni rok bardzo się postarzałam. Gdy patrzę w lustro, widzę, ile mi to wszystko zabrało”, „Wciąż nasłuchuję. Ciągle coś mnie niepokoi. Jakby wisiał nad nami jakiś cień”.

Podobne założenie przyjął reportażysta w swojej kolejnej książce *Niegrzeczne. Historie dzieci z ADHD, autyzmem i zespołem Aspergera*, w której przedstawione zostały historie również opowiedziane przez matki, tym razem dzieci ze wskazanymi w tytule zaburzeniami. Sam autor zastrzega, że nie jest to publikacja będąca kompendium wiedzy na temat ADHD, spektrum autyzmu i Aspergera. Zależy mu raczej na oddaniu głosu rodzinom, które potrzebują wysłuchania i zrozumienia.

Jego najnowszy reportaż *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach* prezentuje rozmowy z ofiarami przemocy w rodzinie. Książka została również wzbogacona o komentarze psycholożek, terapeutek, osób, które pomagają ofiarom i zawodowo je wspierają, przeciwdziałając przemocy w rodzinie, a także, co ciekawe, samych sprawców. Celem tej publikacji było ukazanie „oblicza przemocy w polskich domach”. Sam autor przyznaje, że przedsięwzięcie to stało się dla niego obciążające psychicznie, a temat trudny do udźwignięcia. Z podobnym ładunkiem emocjonalnym mierzyły się autorki książek o równie mrocznej tematyce. Katarzyna Surmiak-Domańska wydała autobiografię pt. *Mokradelko* (Surmiak-Domańska 2012), w której od strony ofiary opisuje, jak przez lata była wykorzystywana przez swojego ojca, za przyzwoleniem matki. Z kolei Ewa Winnicka w reportażu *Był sobie chłopczyk* (Winnicka 2017) przytacza historię chłopca, który zmarł na skutek stosowania wobec niego przemocy przez rodziców. Takie historie dzieją się za zamkniętymi drzwiami i wiele z nich nigdy nie ujrzy światła dziennego. Problem przemocy w rodzinie jest poważny, a jednak bardzo często bagatelizowany. Hołub ma nadzieję, że młode pokolenie jest bardziej wrażliwe na krzywdę innych i będzie zapobiegać takim historiom, jak te opisane w jego książce.

Książka podzielona jest na dwanaście rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany *Chłopcy*, składa się z opowieści dorosłych już mężczyźn. Ich ojcowie stosowali wobec nich przemoc, a matki nie potrafiły się jej przeciwstawić, bojąc się prześladowców. Sami jako dorośli stosowali przemoc wobec swoich partnerek, wkraczali także często na drogę przestępczą, stosowali używki. Jeden z nich mówi: „Jak ktoś był wychowany w przemocy, to skąd ma wiedzieć, że można inaczej? Miałem zapisane w ustawieniach fabrycznych, że bicie jest normalne” (Hołub 2021: 22). Osoby wychowane w rodzinach przemocowych często powielają schematy, których nauczyły się w dzieciństwie, nie znają innej drogi. Przemoc to dla nich skuteczny sposób rozwiązywania problemów, według znanych im reguł, a w ich mniemaniu osoba ją stosująca jest silniejsza i zawsze wygrywa (Jarosz 2015: 20). W rozdziale *Klaps* kobiety opisują perspektywę bycia ofiarą przemocy w dzieciństwie, zarówno ze strony ojca, jak i matki. Zuzanna przyznaje, że dopiero jako dorosła kobieta przestała bać się swojej matki: „raz, kiedy ją prosiłam, żeby wyszła z mojego pokoju, napłuła mi w twarz. Nie miałam siły. Po każdym takim ataku nie mogłam przestać płakać” (Hołub 2021: 74). Katarzyna w wieku dziewięciu lat przejęła rolę matki w gospodarstwie domowym, jej ojciec, który był burmistrzem, stosował przemoc wobec niej i jej rodzeństwa. Chciała uciec, ale bała się o pozostałe dzieci, a w wieku trzynastu lat próbowała popełnić samobójstwo. Mimo że zakaz przemocy wobec dzieci jest uregulowany prawnie, to nadal wielu

Polaków uważa, że „klaps” nikomu nie zaszkodzi, a wręcz nauczy dyscypliny. Według badań, co trzeci Polak zgadza się z poglądem, że przemoc wobec dzieci nie powinna być zakazana (Włodarczyk 2007: 207).

Wart uwagi jest rozdział poświęcony Łukaszowi, który doświadczył przemocy zarówno fizycznej, jak i psychicznej ze strony swojej partnerki. Mężczyzna żył w strachu, gdyż kobieta miewała nieopanowane wybuchy złości, wpadała w szał, który kończył się wyładowaniem agresji poprzez przemoc fizyczną, a także psychiczną, m.in. stosowanie szantażu emocjonalnego. Jej huśtawka emocjonalna, sprawiała, że chłopak żył w ciągłym stresie i strachu. Postać mężczyzny bitego przez kobietę wydaje się być absurdalna, a nawet śmieszna. Obraz kobiety, która bije swojego partnera, zdaje się równie nieprawdopodobny. Klóci się to ze stereotypowym wizerunkiem delikatnej i empatycznej niewiasty. Niestety mężczyźni również doświadczają przemocy ze strony kobiet, a uczucia, które im towarzyszą, mogą być podobne do tych, które odczuwają kobiety, będące ofiarami przemocy (Makara-Studzińska, Madej 2015: 586).

Hołub przeprowadził rozmowy z osobami, które pracują zawodowo, przeciwdziałając przemocy w rodzinie. Rozmawiał m.in. z Kingą, która pracuje w Centrum Praw Kobiet, odbierając telefony od osób, które zostały pokrzywdzone. Kobiety, które do niej dzwonią opisuje w następujący sposób: „Są wyczerpane psychicznie. Mają bardzo niskie poczucie własnej wartości, uważają, że to, co je spotkało, to ich wina, bo sobie na to zasłużyły, bo prowokowały” (Hołub 2021: 36). W książce wypowiadają się także psycholożka i terapeutka. Pierwsza komentuje przemoc wobec mężczyzn: „Wszyscy panowie, którzy przychodzą do nas po pomoc, zaczynają od słów: «Na pewno mi pani nie uwierz»” (Hołub 2021: 136). Obie panie przyznają, że zorganizowana pomoc skierowana jest w stronę kobiet i dzieci, najczęstszych ofiar przemocy, a należy poczynić kroki, które wesprą także mężczyzn.

Wiele zastrzeżeń budzi działanie wymiaru sprawiedliwości, co zostało szczególnie podkreślone w rozmowie z byłym policjantem, który obecnie pracuje jako specjalista w Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Krytykuje on kary, jakie są nakładane na sprawców, zwykle polegające na krótkim ograniczeniu wolności lub grzywnie. Czy to powstrzyma oprawcę przed kolejnymi atakami? Były policjant skarży się również na braki kadrowe i nieorganizowanie odpowiednich szkoleń policjantów. Problem jest bagatelizowany. Panuje przekonanie, że sprawy rodzinne powinno się załatwiać w rodzinie.

Ostatni rozdział poświęcony jest anonimowym „przemocowcom”. Osoby należące do grupy wsparcia opowiadają swoje historie życiowe. Jest to m.in. Damian, uzależniony nie tylko od przemocy, ale również alkoholu i narkotyków:

„Teraz już wiem, że przemoc stała się dla mnie narzędziem regulowania emocji, tak jak alkohol i amfetamina. Tak, jestem uzależniony od przemocy” (Hołub 2021: 193). Damian i pozostali, należą do grupy wsparcia, która działa na podobnej zasadzie, jak grupy anonimowych alkoholików.

Jacek Hołub z pewnością odkrył to, „co kryje się pod spodem”. Anonimowe wyznania naświetlają problem przemocy domowej, w sposób bardziej dosadny, niż mogłyby to zrobić statystyki policyjne. Autor skupił się na perspektywie osób pokrzywdzonych, które bardzo rzadko mają odwagę się nią podzielić. Wyzwanie reporterskie, jakiego się podjął, było niełatwe, sam autor zastanawiał się, czy aby na pewno uda mu się temu sprostać.

Tytuł *Beze mnie jesteś nikim* pokazuje, jak bezsilne są ofiary wobec swoich oprawców. Są od nich uzależnione nie tylko psychicznie, ale bardzo często finansowo. Wiele z nich nie potrafi z tych powodów uciec lub po prostu nie może. Nawet gdy się na to zdecydują, trauma będzie towarzyszyć im do końca życia. Dlatego istotne było przywołanie przez autora perspektywy osób wspierających ofiary, czyli psychologów, terapeutów pracowników ośrodków, którzy ułatwiają wydostanie się z przemocowego środowiska i pomagają w przerwaniu tzw. cyklu przemocy. Brutalne przedstawienie rzeczywistości w pracy Hołuba może przyczynić się do pogłębienia świadomości na temat przemocy, która może mieć miejsce tuż obok za ścianą.

### Bibliografia

- Hołub Jacek, (2021), *Beze mnie jesteś nikim. Przemoc w polskich domach*, Wołowiec.
- Jarosz Ewa, (2015), *Przemoc w wychowaniu. Między prawnym zakazem a społeczną akceptacją. Monitoring Rzecznika Praw Dziecka*, Warszawa.
- Makara-Studzińska Marta, Madej Agata (2015), *Przemoc wobec mężczyzn*, „Hygeia Public Health”, nr 50(4): 581–588.
- Surmiak-Domańska Katarzyna (2012), *Mokradelko*, Wołowiec.
- Winnicka Ewa (2017), *Był sobie chłopczyk*, Wołowiec.
- Włodarczyk Joanna (2017), *Przemoc wobec dzieci*. „Dziecko Krzywdzone”. Teoria, badania, praktyka, nr 16(1): 192–213.